



Przedwojenny Lwów. Weź udział w konkursie!

2014-02-12

- Kiedy przyjechałam do Krakowa, ludzie zaczęli mnie pytać o Lwów, ale o taki, który już nie istnieje. Poczułam się jak przybysz z legendarnej krainy - mówi Żanna Słoniowska, lwowianka, pisarka, dziennikarka i autorka albumu „Przedwojenny Lwów. Najpiękniejsze fotografie”, który jest właśnie dostępny w księgarniach.

Prawie połowa z tych zdjęć nie była nigdy publikowana w Polsce. Ich autorami są fotografowie, tacy jak Adam Lenkiewicz, Zygmunt Goldhammer, Bronisław Kupiec, Marek Munz, Edward Trzemeski. Białe-czarne fotografie pokazują piękne miasto, wybitną architekturę i najbardziej reprezentacyjne obiekty, ale także mieszkańców ówczesnego Lwowa – eleganckie panie na spacerze, batiarów w zawadiackich czapkach i rękach w kieszeniach, przekupki na lwowskim Rynku, zawodników „Pogoni”, pierwszych kierowców samochodów i motorniczego jednego z pierwszych (także w Polsce) tramwaju. Taki Lwów skończył się 1 września 1939 roku. Zostały tylko zdjęcia i wspomnienia.

- Mnie się Lwów często śnił, jako arkadyjskie miasto. Gdy ponownie pojechałem tam w 1992 r., a potem w 1995 r., poczułem smutek, bo z europejskiej metropolii, zamienił się w prowincjonalne miasto wschodnioeuropejskie – opowiada Adam Macedoński, poeta, malarz, działacz niepodległościowy w okresie komuny, który spędził we Lwowie dzieciństwo.

- Polacy mają dalej taką idealną wizję Lwowa, analogicznie jak moja babcia, która musiała tam zostać, więc przez całe życie idealizowała Polskę – dodaje Żanna Słoniowska.

Polska Atlantyda

Nie bez przyczyny tak widzimy Lwów:

- Lwów to takie miasto utracone, które w naszych dziejach odgrywało ogromną rolę, a z którym zostaliśmy rozdzieleni i z które zostało rozdzielone z nami – mówi prowadząc audycję w TVP Historia prof. Tomasz Gąsowski.

Całe nagranie dostępne jest dziś w internecie. Przywoływany jest w nim obraz Lwowa, jaki kojarzy się niemal każdemu Polakowi – temu, który jeszcze tam mieszkał, lub zna przedwojenną historię z przekazu krewnych czy książek.

Wielokrotnie w tych wspomnieniach powtarzają się te same spostrzeżenia, że było to miasto wielu kultur, religii i narodowości. Że zamieszkiwali w nim po sąsiedzku Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Ormianie, Rumuni, Austriacy i Niemcy. Że było to miasto muzyki i śpiewu, specyficznego poczucia humoru, ale też inteligencji i sztuki. W albumie Żanny Słoniowskiej znajdziemy część tych wybitnych nazwisk lwowian poczynając od Ignacego Mościckiego, po Stanisława Lema, Wojciecha Kilara, Zbigniewa Herberta i Adama Zagajewskiego. Wśród docenionych będą jednak także architekt Jan (Iwan) Lewiński, syn Niemki i Ukraińca, albo poeta Marian Hemar, żydowskiego pochodzenia.



- Jest rzeczą znaną, że wszystkie pogranicza i wszelkie mieszkanki różnych kultur i narodów, generowały ludzi bardzo utalentowanych, zdolnych i o niekonwencjonalnym sposobie myślenia. Wyliczenie zasług lwowian rzeczywiście byłoby ogromnym słownikiem biograficznym. Trudno jednak powiedzieć czy polskim, czy po części ukraińskim, niemieckim. Może nazwijmy go po prostu lwowskim – powiedziała w TVP Historia dr Karolina Grodziska z Polskiej Akademii Nauk.

Perspektywy

- Moja rodzina ma polskie, ukraińskie i żydowskie korzenie. Babcia była Polką, ale mieszkała najpierw na Litwie, a potem w Petersburgu, dlatego potem nie miała szans na wyjazd do Polski, nie miała polskiego paszportu. Z drugiej strony bardzo mało mówi się o Holokauście we Lwowie. Żydzi stanowili jedną trzecią mieszkańców Lwowa, tymczasem z getta uratowało się zaledwie sześć pełnych rodzin. Natomiast okupacja radziecka od 1944 r. uderzyła także w Ukraińców. Jej skutki są widoczne do dziś. Dlatego moja książka została napisana z tych trzech perspektyw. Każdy naród ma swoją pamięć, ale też swoje momenty amnezji – mówi autorka.

Żanna Słoniowska zyskała grant z Muzeum Historii Polski i od 2011 r. angażuje się projekt badawczy „Lwów przedwojenny” (dostępny na stronie [www](http://www.lwow.org.pl)), w ramach którego przeprowadziła kilkanaście wywiadów z ludźmi pamiętającymi przedwojenną metropolię – Polakami, Ukraińcami i Żydami. Kolejną turę nagrań, która właśnie trwa, finansuje Fundacja wspierania nauki Wacława Szybalskiego, znanego polskiego mikrobiologa mieszkającego w USA. Odważny projekt zbierał pochwały, ale też krytykę. Niektórzy uważają, że na takie działania jest już zbyt późno, bo większość mieszkańców „tamtego Lwowa” nie żyje, jak i dlatego, że wśród rozmówców znalazł się syn działacza UPA – Ukraińskiej Powstańczej Armii, odpowiedzialnej za okrutne mordy na Polakach w latach 1939-1947.

Jeszcze o walczących

O tym, że przez trudną historię polsko-ukraińską, przebija nie tylko nostalgiczny obraz Lwowa, ale nadal głębokie rany, świadczą rozbieżne opinie na temat wsparcia dla walczącej Ukrainy na Majdanie. Trudno ująć to lepiej słowami niż cytując Andrzeja Stasiuka, który napisał „że żadna mapa nie jest w stanie oddać i zmierzyć samotności, w której znalazła się tej zimy Ukraina”.

Sygnatów wsparcia jest jednak więcej. Gdy w ostatnim, już cytowanym uprzednio, wywiadzie, spytano Adama Macedońskiego, co czuje oglądając w telewizji relacje z Majdanu, odpowiedział:

- Pomijając to całe prześladowanie i krwawe zamieszki, czuję radość, że młodzież zaczyna być aktywna, bo do tej pory wszyscy byli tam załamani, że nic się nie da zmienić. A teraz chcą do Europy i to jest właściwy krok dla Ukrainy – odparł Adam Macedoński, który w 1939 r. jako dziewięcioletni chłopiec, musiał uciekać z matką przed represjami ze Lwowa.

Żanna Słoniowska wraz z mężem Łukaszem Słoniowskim byli współorganizatorami manifestacji w Krakowie wspierającej walczących na Majdanie. Mimo srogiego mrozu w tym wydarzeniu wzięło udział około 300 krakowian.



**Magiczny
Kraków**

UWAGA KONKURS :

Dzięki uprzejmości Żanny Słoniowskiej i Wydawnictwa RM mamy dla Was trzy egzemplarze książki *Przedwojenny Lwów*. Rozlosujemy je wśród osób, które poprawnie odpowiedzą na trzy pytania :

- W którym miejscu we Lwowie król Jan Kazimierz złożył swoje słynne śluby w 1656 roku?
- Kto wygrał wojnę polsko-ukraińską 1918-1919?
- Jakie narody zamieszkiwały Lwów w okresie międzywojennym (1918-1939)?

Odpowiedzi (zawierające imię, nazwisko, adres i telefon kontaktowy) prosimy przesyłać **do czwartku** (13 lutego) **do godz. 9**, na adres: konkurs.mk@um.krakow.pl. W temacie maila należy wpisać: **LWÓW**. O wygranej laureaci zostaną poinformowani indywidualnie.

Prosimy o załączenie następującego oświadczenia: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK swoich danych osobowych na potrzeby konkursu".